

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **P. G.**,
skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach
z dnia 22 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 824/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim
z dnia 11 września 2023 r., sygn. akt II K 331/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego P.G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim z dnia 11 września 2023 r., sygn. II K 331/22, oskarżony P. G. został uznany winnym popełnienia: zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I-V aktu oskarżenia, przy czym ustalono, że stanowią one ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazano go za czyn opisany w punkcie I, a na podstawie art. 279 § 1 k.k.

w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazano go za czyny opisane w punktach II-V zaś na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. za czyny opisane w punktach I-V aktu oskarżenia wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności (*pkt I*); w ramach czynów zarzucanych mu w punktach VI i VIII aktu oskarżenia uznano go za winnego tego, że wbrew obowiązującemu zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonemu prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wyszkowie o sygn. akt II K 99/19, mocą którego został on prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, w dniu 12 stycznia 2022 r. w miejscowości A. , woj. [...] kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki H. o nr rej. [...], znajdując się przy tym w stanie nietrzeźwości wynoszącym - wyniki badania - 0,56 mg/l, 0,53 mg/l, 0,52 mg/l, 0,46 mg/l, 0,42 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. czynu z art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 244 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazano go, zaś na podstawie art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności (*pkt II*); czynu zarzucanego mu w punkcie VII aktu oskarżenia wypełniającego znamiona art. 178b k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2022 r. i za ten czyn na podstawie art. 178b k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2022r. skazano go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (*pkt III*); czynów opisanych w punktach IX-XIII wypełniających znamiona art. 244 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2022 r., przy czym ustalono, że stanowią one ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. i za wszystkie te czyny stanowiące ciąg przestępstw na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2022 r. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności (*pkt IV*). Kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punktach I-IV części rozstrzygającej wyroku zostały połączone na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. w karę łączną 7 lat pozbawienia wolności (*pkt V*). W *pkt. VI* na podstawie art. 46 § 1 k.k. tytułem środka kompensacyjnego: w związku z czynem opisanym w punkcie I sąd orzekł wobec oskarżonego P. G. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego B. O. kwoty 12.900 zł (*pkt 1*), w związku z

czynem opisanym w punkcie II orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonych A. F. i J. F. kwoty 39.200 zł, z tym zaznaczeniem, że obowiązek ten jest solidarny wraz z obowiązkiem naprawienia szkody orzecznym wobec K. R. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim z dnia 17 sierpnia 2022 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 245/22 (*pkt 2*), w związku z czynem opisanym w punkcie III orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. Spółka Akcyjna w W. kwoty 48.200 zł, z tym zaznaczeniem, że obowiązek ten jest solidarny wraz z obowiązkiem naprawienia szkody orzecznym wobec K. R. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim z dnia 17 sierpnia 2022 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 245/22 do kwoty 48.200 zł (*pkt 3*), w związku z czynem opisanym w punkcie IV orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonych Z.U. i E.U. kwoty 300 zł (*pkt 4*), zaś w związku z czynem opisanym w punkcie V orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej P.D. kwoty 1.300 zł (*pkt 5*). Jednocześnie w związku z czynem przypisanym w punkcie II części rozstrzygającej wyroku sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (na podstawie art. 42 § 3 k.k.) (*pkt VII*), w związku z czynem opisanym w punkcie VII orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat (na podstawie art. 42 § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2022 r.) (*pkt VIII*), podobnie w związku z czynami opisanymi w punktach IX-XIII orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat (na podstawie art. 42 § 1a pkt 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2022 r.) (*pkt IX*). Środki karne zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczone wobec oskarżonego w punktach VII-IX części rozstrzygającej wyroku zostały połączone na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 88 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k. w łączny środek karny dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (*pkt X*). Równocześnie w związku z czynem przypisanym w punkcie II części rozstrzygającej wyroku sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu

Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000 zł (na podstawie art. 43a § 2 k.k.) (*pkt XI*) i zasądził od niego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. F. i J. F. kwoty po 1.200 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika (*pkt XII*), zwalniając go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości (*pkt XIII*).

Po rozpoznaniu środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego od wyroku sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 22 maja 2024 r., sygn. II Ka 824/23, wyrok utrzymał w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości na korzyść skazanego P. G. zarzucił mu rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie stawianych w środku zaskarżenia skonkretyzowanych zarzutów obrazy przepisów postępowania i błędów w ustaleniach faktycznych, podczas gdy właściwe rozpoznanie zarzutów wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za bezzasadne, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie;
2. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez odniesienie się do zarzutów apelacji w sposób ogólny, szablonowy i lapidarny, de facto mogący znaleźć zastosowanie niemal w każdym postępowaniu odwoławczym, co wyklucza jakąkolwiek kontrolę wyroku w trybie kasacyjnym, w sytuacji, gdy zarzuty apelacji miały skonkretyzowany charakter i dotyczyły okoliczności, których znaczenie nie zostało wyjaśnione przez Sąd pierwszej instancji w sposób niebudzący wątpliwości;
3. art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej poprzez wzięcie udziału w składzie Sądu I instancji osoby powołanej do pełnienia urzędu na

stanowisku sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co w konkretnych okolicznościach sprawy doprowadziło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu ww. przepisów i spowodowało, że sąd poprzez udział Sędziego X.Y. stał się sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k..

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniósł o wstrzymanie wykonania prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 22 maja 2024 r. oraz wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim z dnia 11 września 2023 r. na podstawie art. 532 § 1 k.p.k.

W odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Sokołowie Podlaskim wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz nieuwzględnienie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego, jak również poprzedzającego go wyroku sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego P. G. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie w trybie przewidzianym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu zmaterializowania się w sprawie bezzwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia w pkt. 3 *petitum*, jako zarzutu najdalej idącego i mogącego skutkować — gdyby tylko miał się okazać zasadny — dezaktualizacją konieczności rozpoznawania i ustosunkowywania się do pozostałych uchybień ujętych w kasacji. Zarzut ten (nawiązujący do wystąpienia w sprawie uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) okazał się jednak bezzasadny w stopniu oczywistym. Zarzut ten miał polegać na tym, że w składzie orzekającym sądu pierwszej instancji – Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim, który rozpoznawał sprawę P. G. brał udział sędzia SR X.Y., względem którego u autora

kasacji pojawiły się wątpliwości co do jego prawidłowego powołania na urząd sędziego, a mianowicie powołany on został na urząd sędziego sądu rejonowego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

Bardziej szczegółowe rozważania odnoszące się do wyartykułowanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu nawiązującego do wystąpienia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Sokołowie Podlaskim naruszenia kwalifikowanego jako bezwzględna przyczyna odwoławcza związana z orzekaniem przez nienależycie obsadzony skład sądu odwoławczego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) wypada poprzedzić paroma uwagami ogólniejszymi, dotyczącymi interpretacji powyższego przepisu w orzecznictwie i piśmiennictwie procesu karnego, koncentrując się w sposób szczególny na uchwale Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt BSA I-4110-1/20, która legła u podstaw sformułowanego w kasacji zarzutu wskazującego na zaktualizowanie się uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Przypomnieć należy po pierwsze, że w powołanej przez obrońcę w kasacji uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego (uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20, OSNK z. 2/2020, poz. 7, dalej cyt. jako uchwała trzech izb Sądu Najwyższego, uchwała Sądu Najwyższego) najwyższa instancja sądowa, dokonując interpretacji jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych znanych procedurze karnej w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych przyjęła, że cyt.: „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii

Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (pkt 2 uchwały).

Tradycyjnie zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego — na tle znanej od lat ustawodawstwu karnoprosesowemu konstrukcji bezwzględnych podstaw odwoławczych nawiązującej do „nienależytej obsady sądu” — przyjmowały, że chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę nieskomplikowanymi w interpretacji (i praktycznym stosowaniu) kryteriami „ilościowymi”. Innymi słowy chodzi tu o sytuacje orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, już to z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną, nie wymaga to jednak szerszego omawiania na tle realiów procesowych niniejszej sprawy), już to z powodu zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu.

Przytoczyć wystarczy w tym miejscu ledwie parę wypowiedzi z wieloletniego, nader obfitego, jednorodnego i całkowicie utrwalonego dorobku orzeczniczego i doktrynalnego składającego się niekwestionowaną *communis opinio doctorum*. „O sędziach nienależycie obsadzonych można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym (dopuszczalnym) do wyznaczenia. [...] Ogólnie ujmując należałoby mówić o sędziach nienależycie obsadzonych w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest ‘mniejszy’ niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły [...]” (H. Kempisty [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 573-574). „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. [obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - *przyp. SN*] bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był ‘nienależycie obsadzony’ zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. I KZP 30/97, OSNKW, z. 11-12/1997, poz. 92, z aprobatą m. in. J. Grajewskiego [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego*.

Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu [to taka] obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu [...] dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle — w danym rodzaju spraw — przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy [...] W nawiązaniu do [tego] poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej ‘udziału osoby nieuprawnionej’ [...]” (S. Zabłocki [w.]: Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471), przy czym lektura dalszych wywodów tego komentatora zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt. 23-29 potwierdza w sposób nienasuujący najmniejszych już nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu w pryzmacie uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Ustalenie zatem zmaterializowania się nurtującej tu bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie wymagało zatem nigdy (w każdym razie w świetle ustabilizowanego zapatrywania orzecznictwa i doktryny i przed próbą introdukcji do obrotu prawnego przez uchwałę połączonych Izby Sądu Najwyższego z dnia 23

stycznia 2020 r. poglądu radykalnie zrywającego z zapatrywaniami od lat prezentowanymi przez judykaturę i jurysprudencję i dokonującemu niespodziewanej reorientacji przyjmowanej jednolicie wykładni) dokonywania skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych czy też przeprowadzania złożonego postępowania dowodowego.

Założenia te całkowicie odrzuciła jednak powołana przez autora kasacji uchwała Sądu Najwyższego (nawiasem mówiąc, czyniąc to bez odniesienia się ani jednym słowem do jedynie zarysowanego powyżej obszernego i jednolitego dorobku nie tylko orzeczniczego, ale także jurysprudenckiego nauki polskiego procesu karnego, co samo w sobie każe spojrzeć ze zdecydowanym sceptycyzmem na stanowisko zaprezentowane w uchwale z 23 stycznia 2020 r. i pozwala potraktować je w kategoriach instrumentalnego wykorzystania zastanych instytucji procesowych do prowadzenia nieprzewidzianej przez ustawę weryfikacji powołań sędziowskich) i zdecydowała się przyjąć — całkowicie nieznany do tej pory orzecznictwu i nauce procesu karnego — sposób rozumienia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Jeśli chodzi o sędziów sądów powszechnych, to wypada przypomnieć i podkreślić, że w uchwale z 23 stycznia 2020 r. uznano, że na przedpolu badania zmaterializowania się naruszenia stypizowanego w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i zaliczanego przez ustawodawcę do kategorii najdalej idących uchybień prawnych o charakterze zobiektywizowanym, tj. bezwzględnych powodów odwoławczych, niezbędne jest wcześniejsze dokonanie pogłębionych ustaleń faktycznych co do istnienia możliwego w p ł y w u wskazanego przez autora środka zaskarżenia określonego uchybienia związanego z powołaniem sędziego sądu powszechnego (*nota bene* wypada wskazać na to, że uchybienie to — przy takim ujęciu należy — lokuje się poza samym katalogiem naruszeń wskazanych *expressis verbis* w przepisie art. 439 § 1 k.p.k., co stawia pod znakiem zapytania możliwość jego uwzględnienia przy ustalaniu istnienia naruszeń zaliczanych do katalogi bezwzględnych powodów odwoławczych — wyliczenie zawarte w art. 439 § 1 k.p.k. bowiem charakter zupełny i nie podlega rozszerzającej wykładni, w tym nie pozwala na uzależnienie stwierdzenia zaistnienia uchybień stypizowanych w art. 439 § 1 k.p.k. od tego, czy miały wpływ na treść orzeczenia) i dokonania

„pomiaru” okoliczności związanych z nominacją danego sędziego na niezawisłość i bezstronność sędziego i orzekającego z jego udziałem sądu.

W efekcie doszło — na co zasadnie wskazano m. in. w obszernym uzasadnieniu do jednego ze zdań odrębnych złożonych do uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. — do prawotwórczego, jurysdykcyjnego wykreowania nowej, nieznanej ustawie postępowania karnego hybrydowej przyczyny odwoławczej, nie dającej się zakwalifikować jako bezwzględna podstawa odwoławcza, a bardziej przypominająca swoim charakterem prawnym względną przyczynę odwoławczą.

Wskazując na powody niepodzielenia kierunku rozstrzygnięcia wskazanego w punkcie 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. wskazano w uzasadnieniu powołanego zdania odrębnego na to, że cyt. „godzi ono w prawo do przewidywalnej procedury sądowej oraz uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie, istotnie (nadmiernie) osłabiając wartość, jaką jest stabilność orzeczeń sądowych. [...] Tymczasem w punkcie 2 uchwały wykreowano swoistą hybrydę, która podważa istotę instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych i wyjątkowy charakter przepisów, które tej instytucji dotyczą [...]; hybrydowe rozwiązanie zawarte w punkcie 2 uchwały nie mogło zyskać [...] akceptacji. Wydając to rozstrzygnięcie większość [składu sędziów Sądu Najwyższego] skonstruowała *de facto* nową, dotychczas nieznaną przyczynę odwoławczą. Do stwierdzenia wystąpienia uchybienia będącego jej podstawą konieczne jest wszak, charakterystyczne dla przesłanek o charakterze względnym, przeprowadzenie wielopłaszczyznowej analizy, której wyniki determinują nadto czynniki wybitnie ocenne. Tym co różni tę konstrukcję od względnych przyczyn odwoławczych pozostaje natomiast to, że na sądzie spoczywa obowiązek prowadzenia badań pod kątem uchybienia w sferze bezstronności i niezawisłości także z urzędu i w razie ustalenia, że ono wystąpiło zobowiązany jest uchylić zaskarżone orzeczenie bez względu na to, czy przedmiotowa wadliwość mogła mieć wpływ na treść orzeczenia” (uzasadnienie zdania odrębnego SSN Dariusza Kali do uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej Oraz Pracy I Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.).

Nowatorstwo rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. spowodowało w efekcie, że dla podmiotów podzielających pogląd zaprezentowany w tej uchwale nieodzowne stało się bezprecedensowe przeorientowanie procesowych punktów odniesienia przyjmowanych dotychczas dla stwierdzenia zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych. Z samej istoty instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 *in principio* k.p.k.) wynika bowiem, że wskazanie na zaistnienie w postępowaniu uchybienia z katalogu bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. zwalnia autora środka odwoławczego od obowiązku wykazywania jakiegokolwiek wpływu danego uchybienia na zaskarżone orzeczenie. Ustawodawca przyjmuje bowiem, że zmaterializowanie się któregośkolwiek z tych uchybień *per se* prowadzi do domniemania wystąpienia tak istotnego naruszenia zasad rzetelnego procesu, że jakiegokolwiek dodatkowe badanie i wykazywanie kwestii wpływu uchybienia na treść orzeczenia w środku odwoławczym nie jest ani wskazane, ani konieczne dla skuteczności zarzutu nawiązującego do katalogu bezwzględnych powodów odwoławczych (art. 439 § 1 *in principio* k.p.k.). Tak też w istocie postąpił autor kasacji, jakby uznając w sposób milczący, że dla skuteczności podniesienia zarzutu nawiązującego do art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wystarczające jest przywołanie uchwały niektórych połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. i wskazanie na to, że w składzie orzekającym rozpoznającym sprawę w sądzie pierwszej instancji zasiadał sędzia powołany na skutek wniosku przedstawionego Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa powołaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r., poz. 3.

Nasuwa się jednak nieodparcie przypuszczenie, że autor kasacji albo nie dostrzegł albo też dostrzec nie chciał tego, że przecież uchwała Sądu Najwyższego na której został oparty ww. zarzut nadzwyczajnego środka zaskarżenia została nader obszernie uzasadniona, a skuteczność podniesienia zarzutu wskazującego na zmaterializowanie się uchybienia polegającego na nienależytej obsadzie sądu mającej wynikać z udziału w procesie nominacyjnym sędziego Krajowej Rady Sądownictwa działającej w składzie uznawanym przez Sąd Najwyższy za wadliwy

została w niej uzależniona — ujmując rzecz skrótowo — od wskazania (i wykazania) w p ł y w u wadliwości procesu nominacyjnego na treść zaskarżonego orzeczenia.

Uchwała trzech izb Sądu Najwyższego spowodowała bowiem — w zakresie interpretacji art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. — konieczność zasadniczego przewartościowania sposobu myślenia o roli i znaczeniu w procesie karnym uchybień kwalifikowanych przez ustawę postępowania karnego jako bezwzględne powody odwoławcze. O ile bowiem do tej pory uchybienia te traktowane były w sposób formalny (tj. zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie procesowym przyjmowano od lat powszechnie, że w przypadku uchybień zaliczanych do bezwzględnych przyczyn odwoławczych odpada konieczności wykazywania wpływu zaistnienia określonego naruszenia na rzetelność procesu: „są to uchybienia tak poważne, że dyskwalifikują one zaskarżony wyrok pod względem prawnym i nie pozwalają na utrzymanie go w mocy prawnej, niezależnie od tego, czy in concreto dane uchybienie zaważyło na treści wyroku”, „przy ocenie uchybień z art. 378 k.p.k. [z 1928 r.] o b o j ę t n a jest możliwość ich wpływu na treść wyroku [...]” — M. Cieślak, *Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k.*, „Nowe Prawo”, z. 12/1960, s. 1548, 1555, *podkr.* — SN), o tyle optyka przyjęta przez Sąd Najwyższy w odnoszącym się do sędziów sądów powszechnych pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. zmusza uczestników obrotu prawnego w sprawach karnych do frontalnego zrewidowania zasadności dotychczasowego zapatrywania. Wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy prowadzi bowiem do sytuacji, w której uchybienie wskazane w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych w stanie faktycznym opisanym w pkt. 2 uchwały należy obecnie traktować jako materialne w tym sensie, że w odniesieniu do sytuacji ustrojowej sędziów sądów powszechnych w pryzmacie należytej obsady sądu z punktu widzenia stwierdzenia zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., konieczne stałe się wykazanie przez skarżącego w toku kontroli odwoławczej (apelacyjnej, kasacyjnej) w p ł y w u określonych, wskazanych w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego zaszłości na

rzetelność procesu ocenianą przez pryzmat dochowania standardów niezawisłości i/lub bezstronności sądu.

Skoro więc autor kasacji wniesionej w sprawie zdecydował się oprzeć jej konstrukcję w zakresie wyartykułowanego w niej zarzutu (z pkt. 3 *petitum*) nawiązującego do naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., którego osnową stało się twierdzenie o zmaterializowaniu się uchybienia określonego w treści przepisu art. 439 § pkt 2 k.p.k. odnoszącego się do sędziego sądu powszechnego biorącego udział w orzekaniu w pierwszej instancji w niniejszej sprawie (w składzie Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim, który wydał wyrok z dnia 11 września 2023 r.) — rozumianego jednak w sposób nowatorski, tj. skorelowany z interpretacją tego przepisu zaprezentowaną w powołanej w kasacji uchwale trzech izb Sądu Najwyższego, to tym samym nie pozostawało mu nic innego, jak zastosować się ściśle tak do wskazań części wstępnej uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (jej pkt 2), jak i do obszernego i rozbudowanego uzasadnienia tego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego oraz przedstawionych w nim argumentów juredycznych wskazujących na potrzebę diametralnie odmiennego rozłożenia akcentów interpretacyjnych przy wykładaniu pojęcia „nienależytej obsady sądu” na gruncie przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych (por. w szczególności obszerne wywody zawarte w części VII uzasadnienia powołanej uchwały).

Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu uchwały m. in. na to, że mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. cyt.: „powinien [w szczególności] polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością

przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności” (pkt. 47 uchwały, por. także rozwinięcie kryteriów ustalania istnienia okoliczności, o których mowa w pkt. 2 uchwały w części VII-mej, pkt 53 uzasadnienia uchwały). Spoczywał więc na autorze kasacji wniesionej w sprawie obowiązek nie tylko wskazania, ale także i wykazania (w sposób harmonizujący z pkt. 2 uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego) tego, w jaki sposób „wadliwość procesu powoływania [sędziego sądu powszechnego] prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (*podkr. – SN*). W świetle stanowiska wyartykułowanego w pkt. 2 powołanej uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego nieodzowne jest zatem wskazanie i uprawdopodobnienie w środku odwoławczym (nadzwyczajnym środku zaskarżenia), że okoliczności powołania na stanowisko sędziego sądu powszechnego mogły mieć wpływ w konkretnych okolicznościach sprawy na dochowanie przez skład orzekający z udziałem sędziego sądu powszechnego standardu niezawisłości i bezstronności. Warunkiem skuteczności kasacji opartej na zarzucie zmaterializowania się w postępowaniu uchybienia kwalifikowanego z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziego sądu powszechnego jest więc wskazanie przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia oraz poddanie dokładnej analizie tego, jakie konkretne zaszłości z procesu powołania sędziego sądu powszechnego miały w danym przypadku tak istotny wpływ, że niemożliwie było dochowanie w danej sprawie standardu niezawisłości i bezstronności sądu przewidzianego w aktach normatywnych wskazanych w treści pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Należy przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 526 § 1 k.p.k. autor kasacji zobowiązany jest wskazać w nadzwyczajnym środku zaskarżenia na czym polega zarzucane uchybienie. W orzecnictwie przyjmuje się, że „nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa zobowiązuje stronę wnoszącą kasację nie tylko do wskazania konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, do którego naruszenia doszło w postępowaniu przed sądem odwoławczym, ale też wykazania, na czym ich obraza miałyby polegać”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. IV KK 36/11, OSNwSK(r) 2011, poz. 551, *podkr. - SN*). Twierdzi się ponadto, że „[ni]e budzi [...] jakichkolwiek wątpliwości, że nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa, zobowiązuje stronę wnoszącą kasację do jego precyzyjnego określenia” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 r., sygn. IV KK 85/19, SIP «Lex» nr 2650224). Komentatorzy uściślają, że chodzi tu o to, by skarżący cyt.: „[...] wskazał jaki przepis prawa został jego zdaniem naruszony oraz na czym *in concreto* polegało to naruszenie” (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania Karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1234, analogicznie: J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2010, s. 313; D. Świecki [w:] D. Świecki (red.) B. Augustyniak, K. Eichstaedt i M. Kurowski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2015, s. 459). „Uzasadnienie skargi kasacyjnej powinno być rozwinięciem i szczegółowym argumentowaniem stanowiska zajętego we wnioskach” (J. Grajewski, *tamże*, s. 313-314). W postępowaniu kasacyjnym w związku z treścią art. 526 § 1 k.p.k. konieczne jest „osadzenie zarzutu obrazy przepisu prawa w realiach konkretnej sprawy i wskazanie, dlaczego — zdaniem autora kasacji — sąd postępując w taki, a nie inny sposób obraził wskazany przepis” (P. Hofmański (red.), E. Sadzik i K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007, s. 216).

Najpełniej i w sposób najbardziej precyzyjny problematykę procesowych implikacji ciążącego na podmiocie uprawnionym do wniesienia kasacji obowiązku podania, na czym polega zarzucane uchybienie scharakteryzował jednak inny z przedstawicieli praktyki i doktryny, wskazując na to, że obowiązek określony w przepisie art. 526 § 1 k.p.k. cyt.: „sprowadza się do wymogu przedstawienia w uzasadnieniu skargi kasacyjnej argumentacji przemawiającej, zdaniem autora kasacji, za zasadnością postawionego zarzutu rażącego naruszenia prawa. Rzecz sprowadza się więc do tego, że skarżący zobowiązany jest podać nie tylko, który przepis prawa materialnego lub prawa procesowego został pogwałcony, ale nadto i to, na czym — w realiach konkretnej sprawy — polegało to pogwałcenie. Wskazane jest przy tym, aby autor uzasadnienia skargi kasacyjnej odwołał się w niej do konkretnych kart akt sprawy czy też konkretnych sformułowań decyzji

procesowych, podjętych przez organy procesowe, w których upatruje on nieprawidłowości mogących stanowić przyczynę kasacyjną” (S. Zabłocki [w:] Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 674). Dodać wreszcie trzeba, że scharakteryzowany powyżej obowiązek winien być postrzegany przez pryzmat obowiązującego w postępowaniu kasacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego statuowanego przez § 1 art. 526 k.p.k. Rozluźnienie więc obowiązujących w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym wymogów dotyczących precyzyjnego wyartykułowania i skonkretyzowania zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu jest niedopuszczalne także z tego powodu, że kasacja jest środkiem prawnym sporządzanym i wnoszonym zawsze przez podmiot fachowy, który *ex definitione* jest w stanie sprostać zaostrozonym rygorom formalnym obowiązującym w postępowaniu kasacyjnym. Trzeba także pamiętać o tym (por. szersze uwagi poniżej), że z powodu różnicy pomiędzy podstawami kasacyjnymi wskazanymi w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. (z jednej strony są to uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k., z drugiej — *verba legis* — przypadki wystąpienia innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli dane naruszenia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia) nieco inaczej kształtują się ciążące na autorze kasacji obowiązki wynikające z przepisu art. 526 § 1 k.p.k. w odniesieniu do zarzutu bazującego na podniesieniu zmaterializowania się rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, zaś odmiennie w przypadku zarzutów odwołujących się do podniesienia tezy o naruszeniu odpowiadającemu jednemu z uchybień skatalogowanych w treści § 1 art. 439 k.p.k.

Ujmując rzecz całą w pewnym skrócie wolno powiedzieć, że decyzja profesjonalnego przedstawiciela procesowego o oparciu nadzwyczajnego środka zaskarżenia na zarzucie zmaterializowania się uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 k.p.k. stanowi zdecydowanie mniejsze wyzwanie profesjonalne dla autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia i jest — warsztatowo — zawodowo o wiele mniej wymagająca od sposobu formułowania zarzutów opartych na twierdzeniu rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). W piśmiennictwie wskazuje się na to, że cyt.: „z natury rzeczy, jeśli autor kasacji zarzuca uchybienie należące do katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych (a więc uchybienie

wymienione w art. 439 k.p.k.), podanie na czym polega to uchybienie, ograniczyć się może do kilku zdań, a nawet słów — np. wskazania karty dokumentującej nienależytą obsadę sądu [...]” (S. Zabłocki, *tamże, podkr. - SN*). Wydawałoby się zatem, że powołanie się w kasacji przez jej autora wyłącznie na zarzut nawiązujący do zmaterializowania się naruszenia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w katalogu zawartym w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (nienależyta obsada sądu) nie musi być rozwinięte — właśnie z uwagi na procesowo niezłożoną naturę uchybień skatalogowanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Prima vista skondensowanie uzasadnienia kasacji opartej na zarzucie bazującym na wskazaniu uchybienia kwalifikowanego jako bezwzględna przyczyna odwoławcza odpowiadałoby zatem — przytoczonemu wyżej — zapatrywaniu wyrażonemu przez komentatora, zgodnie z którym w przypadku zarzutu kasacyjnego nawiązującego do naruszenia stypizowanego w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., z uwagi na relatywnie nieskomplikowany charakter prawny uchybienia stypizowanego w kodeksie, zarzut nie tylko może, ale wręcz powinien być postawiony w sposób zwięzły — i także uzasadniony.

Rzecz wszelako w tym, że przy przyjętej przez uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. wykładni przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i użytego w nim sformułowania „nienależyta obsada sądu” (pkt 2 uchwały) postulowana przez cytowanego powyżej komentatora metoda skompromowanego redagowania zarzutu kasacyjnego opartego na naruszeniu wskazanym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie wchodzi już w rachubę, bowiem (paradoksalnie) nie daje się zastosować przy budowie i konstruowaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia opartego na interpretacji art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego. Wszak wykładnia ta opiera się — jak powiedziano — na fundamentalnym przewartościowaniu klasycznej konstrukcji procesowej bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Tradycyjnie bowiem przyjmowano, że badanie wpływu określonego naruszenia na treść wydanego orzeczenia jest nie tylko prawnie irrelewantne, ale wręcz niedopuszczalne procesowo. Skoro jednak powołana uchwała Sądu Najwyższego nadała bezwzględnej przyczynie odwoławczej opartej na wadliwej obsadzie sądu wyraźnie hybrydowy charakter procesowy, tj. uzależniła stwierdzenie zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej

wskazanej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. od ustalenia w postępowaniu odwoławczym (kasacyjnym), że konkretne okoliczności powołania sędziego sądu powszechnego prowadzą do powstania wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności składu sądu orzekającego z udziałem sędziego sądu powszechnego powołanego w sposób wskazany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., to inaczej także kształtują się obowiązki procesowe obrońcy powołującego się na tak rozumiany zarzut naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obecnie nacisk został położony na badanie wpływu konkretnego procesu nominacyjnego i przełożenia określonych okoliczności towarzyszących nominacji sędziego na zdolność do zachowania przezeń ustrojowych atrybutów niezawisłości i bezstronności. Tę istotną zmianę musi uwzględnić obrońca przy redagowaniu zwykłego środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Jak wiadomo, założeniem wyodrębnienia w Kodeksie postępowania karnego instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych jest uznanie przez ustawodawcę, że niektóre uchybienia o charakterze procesowym (art. 439 § 1 pkt 1-4, 6-11 k.p.k.) mają tak poważny z punktu najbardziej doniosłych gwarancji procesowych charakter, że nie jest konieczne wykazywanie wpływu uchybienia na treść orzeczenia (por. M. Cieślak, *iw.*). Zatem uchybienia zaliczone przez ustawodawcę do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych mają charakter „zobiektywizowany” (w odróżnieniu od uchybień określonych np. w przepisie art. 438 pkt 2 k.p.k.). Tymczasem uchwała trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. zmieniła, jak już wspomniano, ten dotąd nigdy przez nikogo niepodważany paradygmat procesowy. O ile nie powiedziano w niej wprost, że konieczne jest wykazanie wpływu określonego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) naruszenia na treść orzeczenia (tym samym nie doszło więc do zrównania bezwzględnej przyczyny odwoławczej stypizowanej w tym przepisie ze względną przyczyną odwoławczą wskazaną w art. 438 pkt 2 k.p.k.), to jednak mechanizm przyjęty w uchwale w zakresie jej pkt. 2 jest w swych założeniach w istocie analogiczny do konstrukcji normatywnej podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. Nakłada bowiem na sąd obowiązek wykazania istnienia określonych zaszłości związanych z postępowaniem awansowym sędziego, które mają w danych okolicznościach sprawy przekładać się na podważenie zdolności składu

orzekającego z udziałem takiego sędziego do rozpoznania sprawy w sposób gwarantujący niezawisłość i bezstronność sądu. Konieczne jest zatem wykazanie wpływu tych okoliczności na niemożność dochowania standardu niezawisłości i bezstronności. To skutkuje także innymi obowiązkami autora kasacji formułującej zarzut oparty na naruszeniu norm określających należyty skład sądu przy przyjęciu wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zaprezentowanej w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Obecnie nie jest już możliwe — przy konstruowaniu kasacji opartej o zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (rozumiany w sposób określony w pkt. 2 uchwały) — jak tego chce autor cytowanego powyżej komentarza — cyt.: „ograniczenie się [przez autora kasacji] do kilku zdań, a nawet słów — np. wskazania karty dokumentującej nienależytą obsadę sądu”. Nieodzowne jest mocno rozbudowane, rozwinięte zgodnie ze wskazaniem uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (jej pkt. 2 odnoszący się do sędziów sądów powszechnych oraz wskazane powyżej fragmenty uzasadnienia uchwały) wykazanie przez podmiot wnoszący nadzwyczajny środek zaskarżenia okoliczności, które wystąpiły w danym postępowaniu awansowym i wykazania wpływu tych okoliczności na prawo do rzetelnego procesu w aspekcie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny niezawisły sąd (a zatem wykazania, że okoliczności powołania danego sędziego skutkują niemożnością dochowania standardu bezstronności i niezawisłości).

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego P. G. temu wymogowi nie czyni jednak zadość w najmniejszym nawet stopniu. Ani w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ani w jego uzasadnieniu nie wskazano bowiem w sposób respektujący wymogi uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., na czym polegać miałyby wadliwość procesu powołania konkretnego sędziego sądu powszechnego-sędziego sądu rejonowego X.Y. i w jaki sposób ewentualna wadliwość jego powołania na urząd sędziego miałyby „w konkretnych okolicznościach” (jak tego wymaga pkt 2 powołanej w *petitum* przez autora kasacji uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., *podkr.* — SN), naruszać standardy wskazane przez uchwałę połączonych izb Sądu Najwyższego, tj. skutkować tym, że w trakcie rozpoznania sprawy P. G. na etapie postępowania

pierwszoinstancyjnego nie został dochowany standard niezawisłości i/lub bezstronności sądu przewidziany w aktach normatywnych wskazanych w pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Wymagałoby to jednakowoż wskazania (ale również: wykazania) przez autora kasacji wniesionej w sprawie, że sposób powołania sędziego SR X.Y., biorącego udział w rozpoznaniu sprawy oskarżonego P. G. i wydaniu wyroku organu pierwszej instancji spowodował, że sąd *ad quo* orzekający w sprawie nie był niezawisły i/lub bezstronny właśnie z uwagi na okoliczności jego powołania oceniane przez pryzmat kryteriów wskazanych w uchwale sygn. BSA I-4110-1/20.

Znamienne, że autor kasacji wniesionej w imieniu skazanego P. G. nie tylko nie podjął żadnej próby wskazania istnienia jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że konkretne postępowanie awansowe odnoszące się do sędziego sądu rejonowego X.Y. dotknięte było wadami mogącymi skutkować powstaniem wątpliwości co do dochowania standardu niezawisłości i bezstronności odnośnie tego sędziego (a w dalszej perspektywie — w odniesieniu do orzekającego składu Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim, który wydał orzeczenie z dnia 11 września 2023 r., a zatem orzeczenie w konkretnej sprawie) w związku z badaniem osoby sędziego, jego dorobku orzeczniczego, drogi awansu, ewentualnych opinii sędziów wizytatorów, aktywności publicznej, zaangażowania w reformy wymiaru sprawiedliwości poddane krytyce w uchwale z 3 stycznia 2020 r., ale jakby świadomie ignoruje treść pkt. 2-giego uchwały, który bez wątpienia ma zastosowanie w niniejszym układzie faktycznym.

Uzasadnienie kasacji, poza powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego sygn. BSA I-4110-1/20 i wyrażenia dla niej aprobaty (oraz ogólnikowego powołania zapatrywać wyrażonych m. in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2024 r., III KK 406/23, LEX nr 3667218 czy orzeczeniu ETPCz w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga 43447/19) nie tylko nie zawiera żadnej argumentacji prawnej odnoszącej się do konkretnego postępowania nominacyjnego sędziego sądu rejonowego X.Y., ale także nie powołuje się na żadne okoliczności faktyczne mogące podać w wątpliwość przebieg procesu nominacyjnego ww. sędziego sądu rejonowego. Analiza przywołanych orzeczeń oraz uzasadnienia kasacji – jak trafnie podnosi prokurator w odpowiedzi na kasację – wbrew

twierdzeniom zawartym w kasacji prowadzi zaś do stwierdzenia, że sam fakt powołania sędziego SR X.Y. do pełnienia urzędu (w dniu 8 czerwca 2022 r.) na podstawie wniosku złożonego przez KRS w kwestionowanym składzie bez stwierdzenia żadnych skonkretyzowanych zastrzeżeń, które w realiach przedmiotowej sprawy prowadziłyby do naruszenia standardu bezstronności i niezawisłości, nie może zostać uznany za wyczerpujący bezwzględną przesłankę procesową określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zastrzeżeń takich czy jakichkolwiek innych autor kasacji nie wskazał. Tak ujęte uzasadnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego przez obrońcę skazanego P. G. również w zakresie, w którym odnosi się ono do zarzutu nawiązującego do zmaterializowania się uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na wadliwy sposób powołania Krajowej Rady Sądownictwa w żadnym stopniu nie czyni zadość wymaganiu płynącemu z pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. Obrońca nie wskazał bowiem na żadne okoliczności mogące wskazywać na/bądź potwierdzać zagrożenie (podważenie, zniesienie) standardu niezawisłości i bezstronności sędziego w konkretnych realiach procesowych, co świadczy o oczywistej bezzasadności zarzutu opartego na naruszeniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2021 r., sygn. I KK 28/21 (analogiczna argumentacja została zaprezentowana także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20) przyjęto, że o oczywistej bezzasadności zarzutu opartego na naruszeniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., odnoszącego się do sędziego sądu powszechnego i rozumianego w sposób przyjęty w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. decyduje to, że cyt.: „[...] autor kasacji nie podaje żadnego konkretnego powodu czy okoliczności, mogących osłabiać zaufanie co do bezstronności wskazanego sędziego, obrazujących przykładowo, iż sędzia nie wykonywał swoich obowiązków orzeczniczych w sposób niezawisły, co mogłoby mieć wpływ na bezstronność całego sądu wydającego wyrok. Nie powołał się bowiem [autor kasacji] na żadną przesłankę mogącą w konkretnej sprawie wykazać to, że zaistniała ‘wadliwość procesu powoływania prowadząca, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz

art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności' - co jest niezbędnym elementem uznania, że doszło do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Nie jest możliwe podważanie kompetencji sędziego do udziału w wydaniu orzeczenia wyłącznie na podstawie samego zaistnienia w obrocie prawnym przedmiotowej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., bez wykazania podniesionych wątpliwości. Zarzut dotyczący takich wątpliwości należy bowiem konstruować *in concreto*: sformułować konkretne zarzuty, a także wykazać lub chociażby uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w powyższej uchwale Sądu Najwyższego, jako wskazujące na to, że dochodzić może do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu wskazanych wcześniej aktów prawnych. Jeżeli więc dana osoba została powołana na stanowisko sędziego sądu powszechnego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, muszą [...] - zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (teza 2) - dla stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzić dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu wskazanych standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie i w jej неповtarzalnych okolicznościach [...]". Przenosząc powołane powyżej szeroko rozważania prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego na grunt realiów niniejszej sprawy godzi się skonstatować, że autor kasacji wniesionej w niniejszej sprawie nie sformułował tak rozumianych konkretnych zarzutów pod adresem sędziego sądu rejonowego X.Y.: ani nie wykazał, ani też nie uprawdopodobnił istnienia jakichkolwiek okoliczności wskazujących na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego X.Y. w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (sygn. połączone C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Należy odnotować i szczególnie podkreślić ponadto także i tę okoliczność, że w trakcie całego postępowania sądowego obrońca skazanego P. G. (adw. A. M.) nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń co do bezstronności i niezawisłości sądu

(sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy) wynikających z uczestnictwa w składzie sądzącym Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim sędziego sądu rejonowego X.Y. (okoliczność ta nie wynika z protokołów rozpraw w dniach: 6 października 2022 r. (k. 959-960v. t. V), 17 listopada 2022 r. (k. 1031-1033v. t. VI), 29 grudnia 2022 r. (k. 1071-1073v. t. VI), 9 lutego 2023 r. (k. 1097-1099v. t. VI), 20 kwietnia 2023 r. (k. 1139-1141v. t. VI), 1 czerwca 2023 r. (k. 1164-1165v. t. VI), 12 lipca 2023 r. (k. 1185-1186 t. VI) i 28 sierpnia 2023 r. (k. 1198-1199v. t. VI), a zatem rozpraw prowadzonych z udziałem sędziego, co do którego obecnie obrońca wysuwa w kasacji zastrzeżenia natury ustrojowej). Dowodzi to jednoznacznie tego, że na żadnej z tych rozpraw w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przed Sądem Rejonowym w Sokołowie Podlaskim obecny na nich obrońca P. G. nie tylko nie sformułował wniosku o wyłączenie sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.), nie domagał się zmiany składu sądzącego, jako składu sądu nienależytego w rozumieniu pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (na którą powołuje się obecnie obrońca w kasacji) ani też nie zgłaszał jakichkolwiek innych obiekcji pod adresem członka (przewodniczącego) składu sądzącego Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim wyznaczonego do rozpoznania niniejszej sprawy. Nie zgłosił też obrońca jakichkolwiek wniosków formalnych odnoszących się do prawidłowości składu sądu, w tym zastrzeżeń co do bezstronności bądź niezawisłości składu sądzącego (por. protokoły wskazanych rozpraw).

Wskazana powyżej, udokumentowana w procesowej rejestracji przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego całkowita pasywność przedstawiciela procesowego oskarżonego co do kwestii rzekomego braku bezstronności i niezawisłości sądu (z uwagi na udział w jego składzie sędziego — zdaniem obrońcy wyrażonym i ujawnionym dopiero w kasacji — wadliwie powołanego na stanowisko sędziego sądu rejonowego w Sądzie Rejonowym w Sokołowie Podlaskim), stawia pod znakiem zapytania nie tylko zasadność zarzutu, który obecnie osnuto na tezie naruszenia przepisu dotyczącego składu sądu dekodowanego w ten sposób, który został zaprezentowany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20, ale skłania do postawienia pytania, czy zarzut ten nie został — być może — postawiony w sposób czysto instrumentalny (jeśli zważy się i należyście uwzględni w prowadzonej analizie postawę obrońcy w trakcie

postępowania sądowego i prezentowaną przez niego pełną pasywność odnośnie problematyki należytego składu sądu w świetle przy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz brak jakiegokolwiek skonkretyzowania zarzutu w kasacji. Również w toku postępowania odwoławczego skazany P. G. reprezentowany na rozprawie apelacyjnej przez tego samego obrońcę, co na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i kasacyjnego, choć korzystał z pomocy profesjonalnego przedstawiciela procesowego, którego obowiązkiem — jeśli strona miała wątpliwości co do tego czy skład sądzący w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jest składem należyтым w rozumieniu przepisów ustawy procesowej — było zasygnalizowanie zmaterializowania się uchybienia stypizowanego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (np. w apelacji) bądź przedsięwzięcie przewidzianych przez prawo czynności zmierzających do zniwelowania tego uchybienia (np. przez złożenie wniosku o wyłączenie sędziego), nie postąpił we wskazany sposób.

Godzi się zwrócić uwagę na to, że na brak aktywności strony w kierunku ewentualnego kwestionowania w toku wcześniejszego postępowania bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem sędziego sądu powszechnego powołanego w sposób wskazany w pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., jako na czynnik posiłkowo wskazujący na bezzasadność tak formułowanego zarzutu wskazuje się w judykaturze Sądu Najwyższego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20 i 17 marca 2021 r., sygn. I KK 28/21). W postanowieniu Sądu Najwyższego sygn. I KK 28/21 wyrażono wręcz kategoryczne zapatrywanie, że cyt.: „podnoszenie [...] dopiero na etapie kasacji argumentu o możliwym nienależytym obsadzeniu sądu, przy bierności stron na rozprawie mimo uzyskania stosownych informacji, stanowi wyraz nielojalności procesowej”. Wprawdzie z protokołów wskazanych powyżej rozpraw przed Sądem Rejonowym w Sokołowie Podlaskim nie wynika, iżby obecne na rozprawach strony zostały poinformowane przez przewodniczącego składu sądzącego o trybie powołania sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, to przecież nie sposób zignorować tej istotnej okoliczności, że ustawa postępowania karnego nie przewiduje takiego wymogu prawnego, zaś z uwagi na obecność na rozprawie profesjonalnych przedstawicieli procesowych, mających bez wątpienia wiedzę o fakcie notoryjnym, tj. o istnieniu w obrocie prawnym uchwały trzech izb

Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., przekazywanie takiej informacji nie jawiło się jako nieodzowne dla realizowania przez stronę swych uprawnień (art. 16 § 2 zd. drugie k.p.k.), zaś z części wstępnej protokołu rozprawy wynikało jednoznacznie, że w składzie sędziowskim zasiada sędzia sądu rejonowego X.Y.. Wypada wreszcie wskazać, że w orzecnictwie wyrażono też zapatrywanie, że cyt.: „[...] nadzwyczajny środek zaskarżenia nie wydaje się prawidłowym miejscem do formułowania, w ramach uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. — zastrzeżeń obejmujących brak po stronie sędziego walorów niezawisłości i bezstronności — w sytuacji, gdy sama strona nie podjęła jakichkolwiek kroków zmierzających do konwalidacji dostrzeżonego przez siebie negatywnego stanu rzeczy, w szczególności – poprzez złożenie wniosku o wyłączenie sędziego w oparciu o art. 41 k.p.k.” (zob. postanowienie SN z dnia 17 lutego 2021 r., sygn. IV KK 17/21).

Już tylko finalnie i niezależnie od powyższych uwag dotyczących znaczenia i procesowych implikacji uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego trzeba odnotować, że wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny (sygn. U 2/20) uznał, że „uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNK nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.), c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)”. W judykaturze najwyższej instancji sądowej przyjmuje się, że na skutek orzeczenia sądu konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. cyt.: „przestała obowiązywać i utraciła walor normatywny, nie istnieje już zagadnienie wywierania przez nią skutków prawnych, polegających na związaniu jej treścią składów orzekających Sądu Najwyższego” (postanowienie składu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2021 r., sygn. I NZP 1/21, por. także m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 18 lutego

2021 r., sygn. V KK 506/20, oraz 23 września 2021 r., sygn. IV KZ 37/21). Lojalnie trzeba jednak wskazać na orzeczenia Sądu Najwyższego prezentujące diametralnie odmienne zapatrywania, zgodnie z którymi brzmienie przepisu art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wcale nie stoi na przeszkodzie badaniu ważności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zaś jego wyrok w sprawie o sygn. U 2/20, z uwagi na wadliwość postępowania związanego z powołaniem niektórych sędziów Trybunału Konstytucyjnego zasiadających w składzie nie wywiera żadnych skutków prawnych (m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., sygn. I KZ 29/21, w którym uznano, że powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wywiera skutków z art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji RP i nie rozstrzygnął sprawy objętej wnioskiem; por. także analogiczne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., sygn. I KZ 47/21).

Należy wreszcie także odnotować stanowisko dopuszczające wprawdzie badanie ważności wyroków Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21), w którym wypowiedziano zapatrywanie, że „nie [ma] przeszkód do stosowania prawnej konstrukcji orzeczeń nieistniejących (*sententia non existens*), także do rozstrzygnięć wydanych przez Trybunał Konstytucyjny [...]”. Przyjęcie tej konstrukcji pozwala sędziemu, działającemu w granicach wyznaczonych art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, na pominięcie w procesie orzekania, skutku wynikającego z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP [...], jednak ostatecznie przyjmujące, że in casu brak jest powodów do uznania, że konstrukcja procesowa *sententia non existens* ma zastosowanie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. U 2/20. Stwierdził bowiem ostatecznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, że cyt.: „w wydaniu tego wyroku [...], brało udział czternastu sędziów TK, co do dwóch kwestionuje się ich status. Jak wynika ze złożonych przez nich zdań odrębnych jeden głosował za stwierdzeniem niezgodności z Konstytucją RP uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20. [...] W realiach sprawy U 2/20, głosy te wzajemnie się 'zniosły', nie wpływając na wynik rozstrzygnięcia. Z pozostałych dwunastu sędziów TK, których wybór nie jest kwestionowany, zdania odrębne do wyroku złożyli: sędzia TK Leon Kieres i sędzia TK Piotr Pszczółkowski.

W tej sytuacji nie sposób uznać, by udział w wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, dwóch sędziów TK, których status jest kwestionowany, był tego rodzaju wadą prawną, która pozwala na sięgnięcie do tej osobiwej konstrukcji jaką jest *sententia non existens*. Nie można również podzielić tezy, iż w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł poza swoimi kompetencjami ustawowymi”.

Zarysowane powyżej rozbieżności co do mocy i skutków prawnych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., które ujawniły się w judykaturze poszczególnych składów orzekających w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, są już od pewnego czasu przedmiotem zagadnienia prawnego z dnia 25 października 2021 r., skierowanego przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego w trybie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (j.t. Dz.U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.) o sygn. BSA IV.4010.1.2021 (sygn. w Izbie Karnej Sądu Najwyższego I KZP 14/21). Przesądzenie kwestii mocy obowiązującej (art. 87 § 1 zd. pierwsze ustawy o SN) poglądu wyrażonego w pkt. 2 (odnoszącego się sędziów sądów powszechnych) w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. nie było jednak niezbędne. A to wobec tego, że nawet przy akceptacji dla poglądu wyrażonego w pkt. 2 uchwały brak jest w realiach sprawy podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na to, że wadliwość procesu powoływania sędziego X.Y. prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Oczywiście bezzasadne okazały się również zarzuty wyartykułowane w pkt. 1 i 2 *petitum* kasacji, które ze względu na tożsamy charakter i przedstawioną argumentację zostaną omówione łącznie. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że Autor kasacji formułując zarzuty naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów postępowania (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.) popada w sprzeczność bowiem w zarzucie z pkt. 1 *petitum* kasacji podnosi, iż sąd odwoławczy nie rozpoznał stawianych w środku zaskarżenia zarzutów obrazy przepisów postępowania i błędów w ustaleniach faktycznych zaś w pkt. 2 *petitum*

kasacji wskazuje, że sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów apelacji „w sposób ogólny, szablonowy i lapidarny”. Ponadto dostrzec należy, iż skarżący nie przedstawił w uzasadnieniu kasacji konkretnych i rażących uchybień w procedowaniu sądu odwoławczego, które w realiach przedmiotowej sprawy mogłyby potwierdzać słuszność ww. zarzutów kasacyjnych. Same ogólnikowe stwierdzenia zawarte w treści uzasadnienia kasacji, iż Sąd Okręgowy w Siedlcach „nie odniósł się należycie do depozycji K. R. ” (s. 4) oraz „co prawda szeroko, ale niekonkretnie odniósł się do zarzutów” (s. 5), można oceniać wyłącznie w kategorii nieuprawnionej polemiki z dokonaną oceną dowodów (tak przez sąd pierwszej instancji, jak i sąd odwoławczy, który zaaprobował tą ocenę), będącej w istocie nieuprawnioną próbą obejścia przepisu art. 523 § 1 k.p.k. i w konsekwencji próbą przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną, co poczytywać należy za postąpienie niedopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2021 r., I KK 59/21, LEX nr 3248228). Sąd Najwyższy zauważa przy tym, że ustawa postępowania karnego wymaga, by uzasadnienie sądu drugiej instancji było zwarte (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.). Marginesowo już tylko podnieść należy, że sąd odwoławczy nie naruszył dyspozycji wskazanych przepisów bowiem rzetelnie rozważył podniesione w zwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 7 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.) oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy w Siedlcach w sposób adekwatny do zarzutów podniesionych w apelacji nań odpowiedział i ustosunkował się do podniesionych przez autora apelacji uchybień, w tym również tych dotyczących oceny depozycji K. R. (zob. s. 5-6 sekcji 3. uzasadnienia formularzowego zaskarżonego wyroku).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego P. G. jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. W tym stanie rzeczy rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia (art. 532 § 1 k.p.k.), stało się bezprzedmiotowe.

[J.J.]

[a.ł.]

